

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 79)
z dnia 22 lipca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 79)

22 lipca 2025 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy Lubelskiego Lipca '80 (druk nr 1491),
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 90 rocznicę urodzin Jarosława Marka Rymkiewicza (druk nr 1489).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Gajewski, Karina Parśniak** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołów posiedzeń Komisji od 84. do 76. wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Mamy taką sytuację, że mamy dwa punkty: pkt nr 1 jest to pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 90. rocznicę urodzin Jarosław Marka Rymkiewicza (druk nr 1489). Natomiast pani przewodnicząca bierze udział w posiedzeniu Rady Mediów Narodowych. Czy państwo wyrażacie zgodę, żebyśmy zrobili podmiankę? Czyli jako pkt 1 byłoby pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy Lubelskiego Lipca '80 (druk nr 1491). Później, jak pani przewodnicząca Lichocka dołączy – bo ona jest wnioskodawcą – to zrealizowalibyśmy pkt nr 1 jako drugi.

Sprzeciwu nie ma, tak? OK, dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Informuję, że w dniu 14 lipca marszałek Sejmu skierował projekt uchwały z druku nr 1491 do pierwszego czytania do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Przystępujemy zatem do pierwszego czytania. Bardzo proszę pana posła Michała Krawczyka o przedstawienie uzasadnienia projektu. Proszę uprzejmie.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie i panowie posłowie, po pierwsze bardzo dziękuję wszystkim tym z państwa, którzy podpisali się pod projektem uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy Lubelskiego Lipca '80, niezwykle ważnej nie tylko dla Lubelszczyzny, z której się wywodzę, i Lublina, mojego rodzinnego miasta, ale, wydaje mi się, dla całej Polski.

Przygotowany projekt uchwały wspomina czas lipca 1980 r., bardzo trudny w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w którym ostatecznym krachem ekonomicznym kończyły się kolejne lata komunistycznych rządów. Coraz bardziej rosły napięcia – i społeczne, i ekonomiczne. Wybuchła wówczas ogromna fala strajków, niespotykana wcześniej, jeśli chodzi o skalę zarówno o liczbę osób uczestniczących w tych strajkach, ale także zakładów pracy, które strajki objęły.

Wszystko miało miejsce na Lubelszczyźnie w lipcu 1980 r. Iskrą, która rozpałała ostatecznie społeczny opór, była podwyżka cen w bufecie Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik. Tam robotnicy zastrajkowali jako pierwsi. Ale niezwykle ważne jest to, że ten strajk rozlał się później na całą Lubelszczyznę, gdzie strajk podjęło ponad 150 zakładów pracy. Ponad 50 tys. osób uczestniczyło w tych masowych strajkach, które były ignorowane przez ówczesne komunistyczne władze w sensie takim, że rządowe media nie wspominały ani słowem o tych strajkach,

a one rozlały się od największych zakładów produkcyjnych, przemysłowych na Lubelszczyźnie – takich jak Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Zakłady Azotowe w Puławach, Zakłady EDA w Poniatowej – na bardzo wiele innych zakładów. Jak wspominałem – 150 zakładów pracy na całej Lubelszczyźnie.

Objęły one znaczną część województwa. Były wyjątkowe nie tylko z powodu swojej masowości i ogromnego zakresu terytorialnego ogromnego, ale też dlatego, że w niektórych zakładach pracy po raz pierwszy podpisano porozumienie ze strajkującymi robotnikami. Wówczas władza nie zdecydowała się na użycie przemocy wobec strajkujących.

U nas w Lublinie, na Lubelszczyźnie używamy sformułowania, którego nie użyłem w tej uchwale, bo ono nie jest powszechne, ale mówi się: stąd ruszyła lawina. Czyli najpierw był Lubelski Lipiec '80, później był sierpień 1980 r. Uważam, że Sejm Rzeczypospolitej w 45. rocznicę tych strajków powinien uczcić tych wszystkich – to spora grupa osób żyjących do tej pory i wspominających tamten czas – robotników, pracowników fabryk i zakładów; tych wszystkich, którzy, żyjąc w opresyjnym państwie, domagali się wolności, sprawiedliwości, prawa do współdecydowania o swoich losach, o swoich fabrykach, o swoim miejscu pracy i chcieli być pełnoprawnymi obywatelami Rzeczypospolitej. Uważam, że w związku z przedsięwzięciami strajkowymi, które z jednej strony były elementem i emanacją ich złości oraz niezgody na komunistyczne państwo, postępowanie władzy, a z drugiej strony pokazywały ich odwagę i determinację w walce o normalny kraj, należy im się najwyższe uznanie i hołd.

Bardzo proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie i przyjęcie tej uchwały, którą macie państwo przed sobą. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie i panowie, otwieram dyskusję. Proszę uprzejmie.

Bardzo proszę, pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście zgadzam się z ideą tej uchwały. To jest bardzo ważne wydarzenie. Podobnie jak pan przewodniczący jestem świadkiem historii. Możemy pewnie obaj zaświadczyć, że dzięki prasie opozycyjnej i wszelkim innym przekazom te informacje na szczęście dochodziły. Wiedzieliśmy o tym, że to się zaczęło w lipcu, ale w lipcu zaczęło się to, co później było w sierpniu i co przyniosło zmiany. Ale tak naprawdę to zaczęło się dużo wcześniej. Decydujące – jak wszyscy wiemy, jak wszyscy historycy to przyznają – były wybór papieża Karola Wojtyły na stolicę papieską i wizyta papieska w Polsce. Ona uruchomiła dynamikę tych zmian społecznych i zmian świadomościowych, co oczywiście absolutnie nie umniejsza tego, że faktycznie te wydarzenia miały taki charakter, jak opisuje autor uchwały.

Mam także drobne uwagi co do jakichś tam zapisów. „Kolejne komunistyczne rządy”? Kto pamięta jakieś „kolejne komunistyczne rządy”? To była niesuwerenna, komunistyczna władza, która... Nie ma sensu mówić o rządach w sytuacji, kiedy nie odgrywały one żadnej roli. Mówiłbym raczej o systemie, który był tutaj narzucony. Ale rozumiem, że nie wszystko trzeba opisywać.

Natomiast nie wiem, czy nie powinno być jednak odniesienia do tego, co faktycznie uruchomiło te zmiany społeczne, czyli wyboru papieża Polaka i jego wizyty w Polsce.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, pan poseł Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Oczywiście uchwała bardzo potrzebna – jak wszyscy pamiętamy, pięć lat temu w 40. rocznicę też taką podejmowaliśmy, bardzo podobnej treści. Ale chcę tylko powiedzieć gwooli prawdy historycznej – to jest też na stronie Solidarności – że w Tomaszowie Lubelskim, moim rodzinnym mieście, 24 czerwca 1980 r. był pierwszy strajk. To była filia WSK Świdnik. Tam też strajkowało 120 robotników. Nie mówię, żeby to zapisywać w uchwale, ale żeby to wybrzmiało. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze?

Jeżeli mogę sobie pozwolić na dygresję, to takich ważnych, fundamentalnych wydarzeń w historii Polski było kilka. Był poznański czerwiec '56 r. Nie można o nim zapominać.

Marzec '68 – nie można zapominać. Grudzień '70 na Wybrzeżach: Szczecińskim i Gdańskim. Ursus, Radom '76 – powstanie silnej, demokratycznej opozycji i jej działalność. Oczywiście, panie pośle – jak najbardziej wybór papieża Polaka i jego pielgrzymka w 1979 r. Nastąpił ciąg wydarzeń.

Proszę państwa, czy pan poseł wnioskodawca chciałby się odnieść?

Nie, dziękuję. OK, zatem zamykam dyskusję i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 1491.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Zwracam się do pana posła wnioskodawcy. Pan, jak i państwo posłowie, dysponuje wersją po Biurze Legislacyjnym. Mówiąc potocznie, tam są wyczernione, wyboldowane nieznaczące uwagi, poprawki. Czy pan poseł Krawczyk akceptuje uwagi Biura Legislacyjnego, językoznawców?

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Tak, akceptuję uwagi. Panie przewodniczący, jest tu tylko komentarz co do tytułu. Chciałbym jednak chcial...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie. Tytuł będziemy rozpatrywać za chwilę. Chodzi o to, żebyśmy pracowali, korzystając z tej samej wersji.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, panie i panowie, pracujemy na wersji po Biurze Legislacyjnym, czyli tej, na której po prawej stronie macie uwagę w ramce, dwa komentarze. Przystępujemy zatem do rozpatrzenia projektu.

Czy są uwagi co do samego tytułu?

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Zostawiamy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę. Pan poseł Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, zostawmy tak jak jest w uchwale, czyli „Lipca '80”. Bo to jest Lubelski Lipiec '80, nie 1980.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli apostrof i 80, tak? Tak, jest przyjęte.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

I rozumią. OK, nie ma żadnych innych uwag, zastrzeżeń. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony i przyjęty przez Komisję.

Proszę państwa, przechodzimy do akapitu nr 1. Czy są uwagi do akapitu nr 1? Nie, nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 1.

Przechodzimy do akapitu nr 2. Czy są uwagi do akapitu nr 2? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 2.

Przechodzimy do akapitu nr 3. Czy są uwagi do akapitu nr 3? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 3.

Przechodzimy do akapitu nr 4. Czy są uwagi do akapitu nr 4? Bardzo proszę, pan poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Mam uwagę do trzeciego wiersza tego akapitu. Tu jest wersja: „Domagali się wolności, sprawiedliwości oraz prawa do współdecydowania o losach swojego miejsca pracy i kraju”. Myślę, że przez szacunek dla wszystkich strajkujących i tym samym dla ich świadomości patriotycznej – bo przecież wiedzieli, z kim się mierzą: z władzą komunistyczną, z władzą de facto obcą – zmieniłbym tutaj tylko ten szereg: o losach kraju i swojego miejsca pracy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poproszę posła wnioskodawcę o opinię.

Posel Michał Krawczyk (KO):

Dobrze. Bardzo proszę. Jest zgoda.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pytanie do Biura Legislacyjnego – czy jest wymagana na piśmie?

Legislator Michał Gajewski:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, poprosimy o przygotowanie tejże poprawki na piśmie razem z króciutkim uzasadnieniem, bo takie są wymogi formalne.

Czy są jakieś inne uwagi do akapitu nr 4? Nie, nie ma. Stwierdzam, że akapit nr 4 został rozpatrzony i przyjęty wraz z poprawką proponowaną przez pana posła Giżyńskiego, a zaakceptowaną przez pana posła wnioskodawcę.

Przechodzimy do akapitu nr 5, który jest akapitem ostatnim. Czy są uwagi do akapitu nr 5? Ponownie pan poseł Giżyński.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Mam bardzo drobną uwagę, proszę jej też nie bagatelizować. Chodzi o dwa ostatnie wyrazy, również o zmieniony szyk. Lepsza jest melodia „narodowej pamięci” niż „pamięci narodowej”. Ale to jest bardzo subiektywne, nie będę się więc upierał, jeżeli państwo może nie tyle wyprowadzą mnie z błędu, co postawią na własne odczucia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem. A co na to pan poseł wnioskodawca?

Posel Michał Krawczyk (KO):

Zostawmy tak, jak jest. Wydaje mi się, że częściej mówi się „pamięć narodowa”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A możecie się państwo porozumieć, żebyśmy nie musieli głosować?

Panie pośle – zwracam się do pana posła Giżyńskiego. Pan poseł wnioskodawca sugeruje, żebyśmy zostawili, jak jest.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Szanuję sugestię pana posła wnioskodawcy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem. Dziękuję w takim razie za uwagę, która nie była wnioskiem.

Nie słyszę, żeby były jakieś inne uwagi. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 5 projektu uchwały.

Czy ma pan już tę poprawkę gotową na piśmie?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Właśnie nie. Rozproszyłem się.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale za chwilę pan ją dostarczy?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

W związku z tym, żebyśmy przyspieszyli, zadaję pytanie: czy ktoś z pań i panów jest przeciwny przyjęciu projektu uchwały dotyczącej Lubelskiego Lipca '80 wraz z poprawką zaproponowaną przez pana Posła Giżyńskiego?

Nie widzę, żeby ktokolwiek był przeciwny. Stwierdzam, że Komisja przyjęła w całości projekt uchwały wraz z poprawkami pana Posła Giżyńskiego.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatur.

W związku z tym zgłaszam kandydaturę pana posła Krawczyka.

Czy pan poseł Krawczyk jest zainteresowany i wyraża zgodę?

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Tak, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. Czy są jakieś inne kandydatury?

Nie, nie ma. Dziękuję uprzejmie. Stwierdzam, że Komisja wybrała sprawozdawcą komisyjnym pana Posła Michała Krawczyka. Dziękuję bardzo.

Rozpatrzyliśmy punkt nr 1, poprzednio punkt nr 2. Teraz przechodzimy do punktu nr 2.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Chciałem państwu bardzo podziękować za zgodne przyjęcie tej uchwały. Bardzo za to dziękuję. I chciałem też podziękować panu Pawłowi Krysiakowi, który wniósł swój wkład w treść tej uchwały. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A kto to jest?

Poseł Michał Krawczyk (KO):

To jest pracownik Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, który zajmuje się historią Lublina, Lubelszczyzny i dziedzictwem naszego regionu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dlatego właśnie chciałem dopytać, czy to jest pracownik biura pana posła, czy też historyk promujący Lublin i jego historię. Dziękuję.

Panie i panowie, przechodzimy zatem do punktu nr 2.

Informuję, że w dniu 10 lipca br. marszałek Sejmu skierował projekt uchwały z druku nr 1479 do pierwszego czytania w Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Przystępujemy zatem do pierwszego czytania.

Bardzo proszę panią przewodniczącą Joannę Lichocką o przedstawienie uzasadnienia projektu. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. 18 lipca minęła 90. rocznica urodzin Jarosława Marka Rymkiewicza: poety, dramaturga, eseisty, krytyka literatury i pracownika naukowego, historyka literatury, zmarłego trzy lata temu autora wielu wybitnych utworów, które na stałe weszły do kanonu polskiej literatury.

Przełom XX i XXI w. w polskiej literaturze, w polskiej dramaturgii, również w polskiej teorii literatury zawsze będzie moim zdaniem wymieniał wśród innych tego jednego z najwybitniejszych polskich artystów i twórców. Dlatego chciałabym, żebyśmy przyjęli uchwałę w 90. rocznicę jego urodzin.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tylko tyle?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Myślę, że wszystko jest jasne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wszystko jest zrozumiałe. Ma pani rację. Panie i panowie, otwieram dyskusję. Bardzo proszę o wypowiedzi.

Pan poseł Mieszkowski się zgłasza. Proszę uprzejmie.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

To jest bardzo trudna uchwała ze względu na postać Jarosława Marka Rymkiewicza. Tak jak ja przeczytałem, jest formą jakiegoś może nie wybielenia, ale... Autorka czy też autorzy tej uchwały dokonali swoistego slalomu biograficznego, eliminując pewne rzeczy, które w tej biografii były istotne i również definiowały i opisywały fenomen Jarosława Marka Rymkiewicza.

W tej uchwale są za duże słowa, że Rymkiewicz stworzył „arcypolski cykl”. Tutaj są wymienione utwory takie jak „Wieszanie”, „Samuel Zborowski”, „Kinderszenen” czy „Reytan. Upadek Polski”. To są rzeczywiście bardzo ciekawe, świetnie napisane książki, ale w przypadku

„Wieszania” Jarosław Marek Rymkiewicz odwołuje się do powstania kościuszkowskiego z 1794 r. Jesteśmy wszyscy świadomi tego, że Kościuszkowcy powiesili w trakcie powstania biskupów i księży zdrajców, a prymasowi Poniatowskiemu pozwolili zażyć truciznę.

Jarosław Marek Rymkiewicz jest wybitnym znawcą i badaczem biografii Mickiewicza, jego twórczości. Robi to w sposób właściwie niepowtarzalny. Jest autorem takiej książki, która zrobiła na mnie ogromne wrażenie, która opowiada o życiorysie, biografii twórczości, egzystencji Słowackiego. Ta książka jest zatytułowana „Słowacki. Encyklopedia”. W podobnym duchu została napisana przez niego książka poświęcona Leśmianowi. Jest współautorem encyklopedii poświęconej Mickiewiczowi.

Ale jednocześnie Jarosław Marek Rymkiewicz w 1964 r. – o czym w uchwale nie ma ani słowa – podpisał się pod kontrlistem, który został stworzony w ‘64 r i był wymierzony w bardzo istotny list 34, który przeszedł do historii polskiej literatury. W liście 34, w dwóch dłuższych zdaniach jest mowa o tym, żeby w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaprzestano cenzurować i żeby doprowadzić do tego, by wolność słowa była czymś oczywistym.

Jarosław Marek Rymkiewicz protestował przeciwko temu listowi. Co prawda w światnym towarzystwie, bo obok Rymkiewicza byli: Jarosław Iwaszkiewicz, Julian Przyboś, Tadeusz Różewicz...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Wisława Szymborska.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

...Wisława Szymborska. Właściwie trzeba ubolewać, że wtedy ta świadomość polityczna Jarosława Marka Rymkiewicza nie była tak wyraźna i tak jednoznacznie zdefiniowana, jak tych, którzy narażali się na konsekwencje władzy PRL. Ten list 34 – warto to przypomnieć dla porządku – podpisali między innymi: Jerzy Andrzejewski, Maria Dąbrowska, Stefan Kisielewski, Paweł Jasienica, Melchior Wańkowicz, Władysław Tatarkiewicz.

Mamy więc do czynienia z bardzo ciekawą osobą, która w polskiej literaturze była definiowana jako przedstawiciel klasyków. Jarosław Marek Rymkiewicz w wyjątkowy sposób badał romantyzm i ta jego praca jest oczywiście nie do zakwestionowania. Ale ten cykl, który autorzy – albo autorka, pani posłanka Lichocka, jak się domyślam... Ten cykl: „Wieszanie”, „Samuel Zborowski”, „Reytan. Upadek Polski”, „Kinderszenen” to są książki, które mają w sobie jakąś faszystowską moc przemocy – może nietzscheńską moc przemocy, żeby to trochę złagodzić. Ale to jest po prostu coś, z czym jako człowiek kultury pogodzić się nie umiem. Ten cykl jest – czy był – bardzo mocno dyskutowany. Przez polską prasę – zarówno tę literacką, jak i media – przewinęła się bardzo dramatyczna dyskusja na ten temat.

Jarosław Marek Rymkiewicz był apologetą przelewu krwi po ‘89 r. Jemu się nie podobało to, że w 1989 r. Polska dogadała się przy okrągłym stole. Uważał to za element zdrady i sprzeniewierzenia się wartościom, które wyznawał. I ten cykl jest w jakimś sensie dowodem na to. Żyjemy w Polsce bardzo podzielonej, bardzo rozbitej wewnętrznie; w Polsce, z której dochodzą głosy faszystowskie, dzisiaj słyszalne na ulicach polskich miast – kibole wychodzą, wulgarnie demonstrują swoje poglądy, swoją ksenofobię, rasizm. W ostatnich latach życia wyznawcą tego myślenia był niestety Jarosław Marek Rymkiewicz. I przy absolutnie wielkim entuzjazmie, jaki mam dla jego talentu literackiego, chcę państwu powiedzieć, że po prostu na tę uchwałę się nie zgadzam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Mogę odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, pozwólmY wypowiedzieć się innym. Pani może zabrać głos i podsumuje to wszystko. Czy ktoś z pań i panów posłów?

Pan poseł Gliński.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Jeżeli można – panie przewodniczący, mieliśmy tutaj właśnie wybryk, który wyjąłbym poza nawias i nie odnosił się do niego w ogóle, bo tak tylko można go nazwać. Pan poseł nie rozumie

ani przesłania, ani dorobku, ani głębi myśli Jarosława Marka Rymkiewicza i... tak, bardzo trudnych wyzwań, które on opisuje i którym pewnie my jako naród nie jesteśmy w stanie do końca podolać.

Ale do jednej sprawy chciałbym się odnieść, a mianowicie do tego '89 r., o którym pan mówił, o porozumieniu. No właśnie między innymi te podziały są tak głębokie – podziały jeszcze z udziałem obcych interesów i to jest bardzo przykre, że wtedy, w '89 r., nie byliśmy na tyle dojrzały... Nie chcę oceniać, bo różne wybory wtedy podejmowaliśmy, ale właśnie nie byliśmy na tyle dojrzały, żeby z tą przeszłością sobie poradzić i żeby odróżnić ofiary od katów. I ci kaci i ich dziedzictwo do dzisiaj niestety w bardzo silny sposób oddziałuje na naszą rzeczywistość, na współczesność. I do tego odnosił się Jarosław Marek Rymkiewicz jako artysta przede wszystkim, jako filozof, jako myśliciel, jako być może depozytor polskiego sumienia, ale jego sumienia jako twórcy przede wszystkim.

Co do słów, których pan używa wobec tej osoby, a także w ocenie współczesnych wydarzeń – myślę, że nie ma sensu się do nich poważnie odnosić. Ja osobiście – ale myślę, że i wszyscy z naszego środowiska – popieram tę uchwałę. To jest ważna uchwała dotycząca bardzo wielkiego Polaka, człowieka o olbrzymich zasługach, o niebywałym talencie. I zwracam uwagę, że została napisana w sposób bardzo spokojny i zrównoważony, odnoszący się do także takich elementów, które są trudne do ujęcia w uchwale: do poezji Rymkiewicza, która jest jedyna w swoim rodzaju i wcale nie zawsze, panie pośle, odnosząca się do spraw politycznych czy nawet ponadpolitycznych, bo jego refleksja czy jego wkład jest moim zdaniem ponadpolityczny i często ponad spory tu i teraz. Dlatego ma odniesienie historyczne, znacznie głębsze i szersze niż by się wydawało.

Już tylko ostatnie zdanie, panie przewodniczący – ocenianie tego wszystkiego przez pryzmat propagandowej pałki... To jest zbyt prymitywne, żeby się do tego odnosić. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. Panie pośle, widzę, ale inne osoby chciały też chciałyby jeszcze zabrać głos. Udzielę go. Bardzo sprawnie nam poszła pierwsza uchwała.

Kolejka wygląda następująco: pani Augustyn, pani Lichocka, pan Mieszkowski, pani Gosek-Popiołek.

Proszę uprzejmie, pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle Głiński, jak pan się odnosił do posła Mieszkowskiego, to teraz się odniosę do pańskiej wypowiedzi. Myślę, że właśnie to nas powinno łączyć, iż nie powinniśmy sobie pozwalać na takie oceny. Nie można używać takich sformułowań, że „nie rozumie pan myśli, przesłania”. Jakim prawem pan w ogóle tak ocenia? Byłoby nam łatwiej rozmawiać, gdybyśmy potrafili wypowiedzieć własne zdanie i je akceptować. Wielu siedzących na tej sali nie będzie poddawało w wątpliwość talentu, inteligencji i lwiej części twórczości Jarosława Marka Rymkiewicza. Natomiast mamy prawo poddawać w wątpliwość jego poglądy, postawy, zachowania, listy i tak dalej. W związku z tym, oceniając całość jego twórczości i jego postawy, bez entuzjazmu odnosimy się do czczenia tego człowieka, ale z szacunkiem ogromnym do jego twórczości. I taka jest między nami różnica. Nie oceniamy własnych wypowiedzi, oceniamy literaturę, którą zostawił. Oddajemy jej szacunek, bo naprawdę napisał bardzo wiele wspaniałych rzeczy. Mamy też jednak prawo do oceny jego postawy, szczególnie w latach 60., później w latach 70. To jest po prostu nasze prawo.

Chcę powiedzieć, że również mam kłopot z tą uchwałą, ale – szanując twórczość człowieka – wstrzymam się po prostu od głosu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pani przewodnicząca Lichocka, proszę uprzejmie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam podziękować panu Mieszkowskiemu za część jego wypowiedzi. Oczywiście z częścią się nie zgadzam, ale ta część, która mówiła o twórczości Jarosława Marka Rymkiewicza, o encyklopedii Słowackiego, Leśmianie, o cyklu mickiewiczowskim – myślałam też, że wspomni pan na przykład o „Ułanach” i o „Dworze nad Narwią” – pokazuje, jak głęboko pan zna tę twórczość.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Niestety znam ją świetnie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Cieszę się więc z tego, bo warto czytać Rymkiewicza, nawet jeżeli ktoś nie zgadza się z jego tezami publicystycznymi, politycznymi.

Jeśli chodzi o kwestię tego, co pan podniósł, co mnie rzeczywiście uderzyło i zabolowało, co uważam za bardzo nieprawdziwe i o czym mówił pan, używając słowa „faszyzm”... Prawdopodobnie nie zdaje sobie pan sprawy z tego, że powtarza pan inspiracje Służby Bezpieczeństwa z ‘61 i ‘62 r., która rozpracowywała Jarosława Marka Rymkiewicza, gdy jeszcze mieszkał w Łodzi. Zaczęło się od tego, że Jarosław Marek Rymkiewicz wyjechał do Wielkiej Brytanii i tam spotkał się z pisarzami, twórcami, przedstawicielami Polonii andersowskiej. I w prasie ukazała się notatka na temat tego spotkania. Jakiś donosiciel doniósł „esbecji”, że Rymkiewicz krytykuje tam porządek komunistyczny w PRL. Założono mu teczkę i zaczęto go rozpracowywać. Bardzo szybko zorientowano się, że jego postawa jest głęboko wywrotowa, antykomunistyczna. Zaczęto go śledzić, założono mu podsłuch, próbowano wprowadzić do najbliższego otoczenia konfidentów. Nie udało się to, ponieważ zarówno Jarosław Marek Rymkiewicz, jak i jego żona prowadzili taki tryb życia, który nie był otwarty na wielu ludzi. Mieli ściśle grono znajomych i bardzo trudno było „esbecji” go rozpracowywać. Ale inspirowali artykuły przeciwko Rymkiewiczowi, ponieważ uznali, że trzeba go zniszczyć.

On był młodym poetą w dość wygodnej – jak na owe czasy – sytuacji, ponieważ był synem uznanego pisarza Władysława Rymkiewicza, który pracował w Czytelniku, był akceptowanym przez ustrój pisarzem. Jarosław Marek Rymkiewicz znalazł pracę w „Odgłosach Łódzkich” i tam publikował wiersze amerykańskich poetów zamiast radzieckich poetów. To też było oczywiście źródłem donosów. „Esbecja” w pewnym momencie napisała, że „należy go niszczyć na każdym kroku i każdym sposobem”. Opublikowałam ten cytat z jednej teczek w mojej książce o Rymkiewiczach pt. „Rymkiewicz. Genealogia”.

On miał być zniszczony i za sprawą tego, że przeniósł się do Warszawy, uciekł z tej Łodzi do Instytutu Badań Literackich, tylko dzięki wsparciu Stefana Żółkiewskiego, który dostrzegł jego talent – Rymkiewicz dostał nagrodę „Nowej Kultury” za jeden z tomików swoich wierszy – wydostał się wtedy z pułapek zastawianych przez SB. Ale jedną z tych pułapek był tekst, był atak na Rymkiewicza, że jest faszystą.

Proszę sobie wyobrazić, że na łamach „Twórczości” była ankieta dotycząca Skamandrytów, którą zaproponował Iwaszkiewicz z Lisowskim. Pytano różnych twórców, różnych poetów o opinię. Rymkiewicz skrytykował Skamandrytów, skrytykował Tuwima, skrytykował Gałczyńskiego, pisząc tam – w tej chwili dokładnego cytatu nie pamiętam – że powinni służyć narodowi i przyszłości. Jakiś ubek napisał: no przecież to jest nawiązanie do faszystowskiego twórcy – nazwiska teraz też nie pamiętam – a zatem Rymkiewicz nawiązuje do nazizmu, do faszystowskich Niemiec, do tej filozofii. Taki tekst ukazał się w „Głosie Robotniczym”. I to, że miał opinię faszysty, było słyhać w różnych donosach, które gromadziła wtedy „esbecja”. Te teksty były inspirowane przez Służbę Bezpieczeństwa. Wiem panie pośle, że pan nie zna tej historii i do głowy by panu nie przyszło, że powtarza pan teksty, którymi „esbecja” zadaniowała swoich konfidentów, żeby niszczyć Rymkiewicza. Ja to wiem i broń Boże nie chcę pana w żaden sposób tym dotknąć. Informuję tylko, że ten refren jest już w życiu Rymkiewicza obecny, gdy go niszczone.

W Warszawie, w Instytucie Badań Literackich, Rymkiewicz zajmował się oczywiście literaturą romantyczną, był klasykiem, ale znów nie opisuję w tej uchwale tego, dlaczego wybiera klasycyzm w opozycji do Przybosiowej poezji, co też było decyzją polityczną. Nie opisuję cyklu mickiewiczowskiego, nie opisuję – choćby nie przypominam – tych różnych sztuk teatralnych, które potem, w latach 60. i latach 70. były niekiedy jawną kpiną, choćby z Moczarowców. Pan przecież wie, że mówię choćby o „Ułanach”. Ta uchwała miała być krótka, miała być zwięzła. Mogę napisać o Rymkiewiczach bardzo dużo. Bardzo proszę więc... Chciałam tylko zwrócić na to uwagę.

I kolejna rzecz – Jarosław Marek Rymkiewicz podpisał wiele kolejnych listów i protestów przeciwko władzy komunistycznej: choćby w ‘75 r. przeciwko zmianom w konstytucji. Ta sprawa, o której pan mówi – rzeczywiście tam podpis Rymkiewicza widnieje. Nie on osobiście się pod tym podpisał, tylko podpisał się w jego imieniu jego przyjaciel, a w jego teczkę prowadzonej przez Służbę Bezpieczeństwa jest napisane: Jarosław Marek Rymkiewicz podpisał to, zgodził

się na podpis pod tym, ale zaznaczył, że jego podpis nie może być wykorzystywany przeciwko 34. I w związku z tym – pisze esbek – to jakby się nie liczyło. Jak będzie pan chciał, to dostarczę panu fotokopie tych teczek, tych kart, o których mówię. Ale oczywiście gdybyśmy pisali bardzo rozbudowaną uchwałę na temat życia Rymkiewicza, pewnie warto by to też przypomnieć. Choć wydaje mi się, że gdybyśmy pisali o Wisławie Szymborskiej czy Tadeuszu Konwickim, to nie byłby pan taki drobiazgowy.

Jarosław Marek Rymkiewicz od połowy lat 70. był otwarcie zaangażowany w działalność opozycyjną, w związku z tym w Warszawie również był inwigilowany, „esbecja” również objęła go rozpracowaniem operacyjnym. Zastrzeżono mu wyjazdy za granicę. To było oczywiście okresowe. Ale nie można mówić, że był to poeta, twórca, który był dwuznaczny. Nie, był jednoznaczny.

Jeśli chodzi o kwestie czteroksięgu – „Wieszania”, „Samuela Zborowskiego”, „Kinderszenen”, „Reytana. Upadku Polski” – to dotyczy on natury polskiego ducha. I nie jest tam w żadnej z tych książek napisane, że trzeba wieszać komunistów albo że trzeba wieszać zdrajców. Tam jest napisane: Polacy nie są zdolni do wieszania swoich zdrajców, Polacy nie mają charakteru takiego jak inne narody, które robiły krwawe rewolucje. Duch polskiego narodu jest inny. Panie pośle, taka jest interpretacja wieszania i Jarosław Marek Rymkiewicz otwarcie o tym mówi. Natomiast to, że jest pytanie o to, jak odróżniać dobro od zła, jak stanowczym być jako naród wobec relatywizowania zdrady – to jest pytanie otwarte i ta książka je stawia. Nie nawołuje jednak do mordowania kogokolwiek.

Bardzo państwa proszę o poparcie tej uchwały. Napisałam ją po to, żeby była do przyjęcia dla wszystkich, bez względu na poglądy polityczne; żebyśmy uczcili twórcę, artystę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Teraz ja.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, pamiętam. Pan poseł Mieszkowski, następnie panie przewodnicząca Gosek-Popiołek. Proszę uprzejmie.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

To, co pani mówi o okresie łódzkim Rymkiewicza, jest bardzo ciekawe. Nie znałem tej części jego biografii, ale to nie oznacza, że wydzwięk jego tekstów, które pani wymienia w przedostatnim akapicie, nie jest naprawdę radykalny. Nie będę używał zbyt...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

„Samuel Zborowski”?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

„Wieszanie”, „Samuel Zborowski”, Kinderszenen.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To jest apologeta wolności.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Oczywiście namawiam państwa do tego, żebyście poszli do Teatru Narodowego w Warszawie i zobaczyli wybitne przedstawienie Piotra Cieplaka, spektakl zrobiony na podstawie tej literatury. Ale jednocześnie mam pełną świadomość, że ten głęboki nacjonalizm – by nie pójść dalej – Rymkiewicza dzisiaj z pewnością naszemu społeczeństwu nie służy. I stawiam sobie pytanie, czemu mają służyć uchwały, które dzisiaj uchwalamy? Co one mają robić? Jaki mają cel? Jaką funkcję społeczno-polityczną mają pełnić?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mamy wielkiego Polaka.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Może na to pytanie też warto sobie odpowiedzieć? A może dzisiaj postawmy te pytania.

Powiedziałem, że w tej uchwale uprawia pani slalom, bo wbrew pozorom ona jest radykalna. Nie zauważa pani na przykład wybitnego, jak mi się wydaje, tomu poezji „Zachód słońca w Milánówku”, który w 2003 r. został nagrodzony Nagrodą Literacką NIKE.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale mogę kolejne strony napisać.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

I to jest oczywiście nagroda przyznawana przez Adama Michnika, znaczy „Gazetę Wyborczą”, Agorę, o których Rymkiewicz wyrażał się jak najgorzej. Nie podoba mi się upolitycznienie tej rzeczywistości przez Jarosława Marka Rymkiewicza, który pisał jakiś panegiryk na kolanach, jakiś rodzaj absurdałnej hagiografii o Jarosławie Kaczyńskim. To jest, jak mi się wydaje, w dzisiejszej rzeczywistości po prostu nieakceptowalne.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Emocja polityczna przysłania panu docenienie artysty.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, Jezu...

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Myślę sobie więc, że dzisiaj musimy mieć po prostu wielką świadomość tego, że relegowanie z naszej przestrzeni, myślenie o innej, o obcym, i wpisana w to rzeczywistość literacka Rymkiewicza – przynajmniej tak to widzę – jest dla nas dzisiaj naprawdę ogromnym wyzwaniem. Musimy po prostu szukać jakiejś przestrzeni, jakiegoś uniwersum, które nie będzie nas w dzieliło w tak straszliwy sposób. I właściwie stanęliśmy wobec jakiegoś ogromnego wyzwania pomiędzy różnymi grupami społecznymi, społeczeństwami mieszkającymi wewnątrz Polski.

A panu posłowi Glińskiemu chcę powiedzieć, że pan słabo słucha albo pan po prostu wypadł ze słuchania, bo to jest też oczywiście możliwe oczywiście, to jest duże wyzwanie. Mówiąc te bardzo twarde słowa, odnosiłem się do tych tekstów, które tę uchwałę zamykają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. Panie i panowie, chciałbym zamknąć listę mówców. W związku z tym tak: na pewno pani poseł Lichocka, na pewno wywołany przed chwilą, pan poseł Gliński. Czy ktoś jeszcze, bo zamykam listę mówców?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Ja będę chciała.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, tak. Oczywiście pani Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Ale potem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dlaczego potem?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Nie wiem, co powie pan poseł Gliński.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, nie róbcie w ten sposób, że kto co potem powie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Mogę powiedzieć, bo się nie boję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, skoro pan się nie boi... Pani poseł Koc, widzę. Ktoś jeszcze? Pan poseł Babinetz.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Ja też chcę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani na koniec, czy znowu będzie pani na kogoś czekała?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Nie, już nie będę czekała.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Lista jest zamknięta. Pan poseł Gliński, pani poseł Koc, pan poseł Babinetz, pani Gosek-Popiołek, na koniec ja na 35 sekund. Lista mówców została zamknięta.

Proszę uprzejmie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, naprawdę krótko. Panie pośle Mieszkowski, odnosiłem do tego, co pan w swojej pierwszej wypowiedzi kilkakrotnie podkreślił. Pan zastosował – myślę, że świadomie – redukcję „ad faszyzm”. To jest przecież nie tylko retoryka, to jest coś więcej niż tylko zwrot retoryczny. Wszyscy wiemy, że historycznie został wymyślony prawie sto lat temu i do czego służył przez całe lata wielkim machinom propagandowym. Jeżeli pan jednocześnie mówił – a dzisiaj dwukrotnie pan powiedział – że zależy panu na tym, żebyśmy się dogadywali, to zawsze biorę taką wypowiedź z otwartością. Jesteśmy bowiem jednym narodem, jedną wspólnotą i nawet w sytuacji, kiedy bardzo silnie się politycznie dzielimy – często jest to robione celowo i przecież wszyscy to widzimy...

Ale nie możemy jednocześnie używać tej redukcji do faszyzmu i to jeszcze wobec Jarosława Marka Rymkiewicza, z którym możemy się nie zgadzać, ale który opisywał polski los, polską tożsamość, polską historię, która tworzyła ten los w bardzo interesujący, intrygujący, głęboki sposób – już nie chcę o tym mówić, wszyscy się zgodzimy, że tak było. Możemy się z tym nie zgadzać, ale stosowanie redukcji do faszyzmu w tego opisie czy interpretacji jest oburzające, a jednocześnie przeczy temu, co pan mówi. Jeżeli chcemy się dogadywać, to najpierw zrezygnujmy z tego rodzaju pałki propagandowej. Powiedziałem o pałce propagandowej, odnosząc się do tego.

Jeżeli każdego przeciwnika politycznego będziemy nazywali faszystą albo antysemitą – wiemy, jakie ośrodki od lat próbują w ten sposób wpływać na polską rzeczywistość – to się na pewno nie dogadamy, bo nigdy nie zgodzę się na to, żeby pan mógł mnie czy moich przyjaciół, moje środowisko nazywać faszystami. A niestety w życiu publicznym często się z tym spotykamy. Jest to... No nie muszę mówić, jakie są tego konsekwencje. Jeżeli mamy się dogadywać, jeżeli mamy zakopywać, czy też zmniejszać te podziały, jakie są w polskim społeczeństwie, to nie stosujemy argumentacji nieuczciwej, odwołującej się na przykład do faszyzmu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. Pani poseł Koc.

Poseł Maria Koc (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam bardzo podziękować inicjatorom tej bardzo ważnej uchwały. I myślę, że to jest istotne, że Sejm nad nią pracuje i będzie mógł oddać – na tym czy też na następnym posiedzeniu, w 90. rocznicę urodzin Jarosława Marka Rymkiewicza – hołd tej wielkiej postaci i jego wielkiej twórczości. Bo to, że Rymkiewicz był jednym z najwybitniejszych polskich poetów, to nie ulega wątpliwości. I to nie tylko poetów współczesnych, ale w ogóle w historii naszej literatury. Są tacy, którzy twierdzą, że obok Wiesława Myślińskiego był największym twórcą XX w. Tacy krytycy czy też literaturoznawcy też są.

I myślę, że niektóre środowiska dystansują się od Jarosława Marka Rymkiewicza, dlatego że miał jasne, klarowne poglądy polityczne, którym dawał wyraz w swojej twórczości. Oprócz tego, że pięknie pisał o romantyzmie, w sposób taki, jak nikt inny pisał o II wojnie światowej, o powstaniu warszawskim, że poruszał wątki egzystencjalne, to też przecież zgłębiał tematy dotyczące patriotyzmu czy też właśnie polityki.

Proszę państwa, ale nie może być tak, że pozwolimy wyrugować z przestrzeni publicznej wielką twórczość z powodów politycznych. Bo tak by było, gdybyśmy na przykład zaniechali uczczenia Rymkiewicza, bo komuś się jego poglądy nie podobają, ktoś się z nimi nie zgadza. Każdy ma do tego prawo. Państwo macie prawo, żeby nie uznawać tej postaci za wielką, chociaż mówicie, że jego poezja i jego twórczość była wielką. A my uważamy, że był wielką postacią, wielkim twórcą, tworzył wspaniałą poezję i pozostawił po sobie wielkie dziedzictwo.

Szanowni państwo, jeśli mogę prosić o ciszę... Chcę przypomnieć fakt z ubiegłego roku, kiedy minister edukacji pani Barbara Nowacka wyrzuciła z listy lektur – bodajże ostatnich klas szkoły podstawowej – „poezję niejakiego Rymkiewicza”. Pamiętacie państwo, jak wyszła, zdaje się, na konferencję prasową i oznajmiła opinii publicznej, że na liście lektur nie będzie już poezji „niejakiego Rymkiewicza”? I pamiętacie państwo, co się wtedy działo? Oburzenie

wyraziły wtedy wszystkie środowiska, właściwie od prawa do lewa. Ludzie, którzy pewnie politycznie też byli daleko od Rymkiewicza, ale w uznaniu, w hołdzie dla jego literatury wyrazili oburzenie tym, że minister edukacji może w tak lekceważący, pełen pogardy sposób wyrażać się o tak wielkim poecie. To była bardzo głośna sprawa i myślę, że sam fakt, iż wszyscy stanęli w obronie twórczości Rymkiewicza, jest już dobrym powodem do tego, abyśmy taką uchwałę przyjęli dzisiaj tutaj, na posiedzeniu Komisji, a pewnie w niedługim czasie już na sali sejmowej.

Wspominałam o wątkach patriotycznych w twórczości Rymkiewicza. Właśnie szkoda, że ta poezja została usunięta z listy lektur, chociaż wierzę, że przyjdzie taki czas, iż ona tam wróci – i z racji pięknego języka, i z racji tych treści, które niesie ta literatura, ale i z racji tego patriotyzmu, tej miłości do ojczyzny. Bo, szanowni państwo, niestety są w Polsce środowiska, dla których patriotyzm ma teraz jakieś negatywne konotacje, z czym trudno jest się zgodzić. Ale Rymkiewicz pięknie mówił o miłości do ojczyzny. I to jest niezwykle ważne wtedy, kiedy młodzi ludzie tę poezję czytają. Myślę, że to jest niezwykle ważne dla nich i uczy ich szacunku do naszej ojczyzny.

A Rymkiewicz w 80. urodziny mówił w wywiadzie: „Bycie Polakiem to jest coś najpiękniejszego, co spotkało mnie w życiu. (...) Nie wyobrażam sobie, że mógłbym być kimś innym”. Mówił o tym, że bardzo chciałby, aby Polacy to zrozumieli, byli dumni ze swojej tożsamości, aby ją doceniali; aby bycie Polakiem było dla nich po prostu czymś bardzo ważnym. Myślę, że to też powoduje, że niektórzy się dystansują od jego twórczości, od niego samego. Ale uważam, że ta uchwała jest potrzebna. Może przyczyni się również do tego, że młodzi ludzie zainteresują się poezją Rymkiewicza, pomimo iż została usunięta z listy lektur. A jestem przekonana, że będą ją czytać, będą się nią zachwycać, tak jak zachwycało się i zachwyca nasze pokolenie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Babinetz. Później pani poseł przewodnicząca Gosek-Popiołek. Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Właściwie chciałem powiedzieć dwie pozytywne rzeczy w sprawie tej postaci, o której dyskutujemy. Pierwsza to taka, że w efekcie dyskusji, jakie prowadziłyśmy w ostatnich miesiącach czy tygodniach na temat uchwał poświęconych wielkim postaciom polskiej historii, kultury i literatury, Jarosław Marek Rymkiewicz znalazł się w bardzo dobrym towarzystwie, razem ze Stanisławem Staszicem.

A druga rzecz jest taka, że kilkadziesiąt lat temu pan Adam Michnik pisał bodajże w piśmie „Nowe Książki”, że „Wszyscy ci, którzy propagują – cytuję z pamięci – zwierzęcy antykomunizm Józefa Mackiewicza, odpowiadają za to barbarzyńskie schamienie, które teraz nadchodzi”. A jednak, kiedy głosowaliśmy w ostatnich latach uchwałę, aby Józef Mackiewicz był patronem roku, to wszystkie frakcje parlamentarne, a nawet chyba wszyscy posłowie – może z jakimś pojedynczym wyjątkiem – głosowali za uznaniem Józefa Mackiewicza za patrona roku i tym samym za wielką postać. Tak że z całą pewnością wielkie postaci polskiej kultury i literatury uzyskują powszechne uznanie – jeśli nie od razu, to po jakimś czasie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani przewodnicząca Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo za tę niezwykle ciekawą dyskusję. I, odpowiadając też trochę panu posłowi Mieszkowskiemu – tak, takimi uchwałami też konstruujemy kanon i zapewne nie bez powodu nie znalazły się tutaj takie książki jak chociażby „Juliusz Słowacki pyta o godzinę” czy „Zachód słońca w Milanówku”. A stało się tak, dlatego że ta uchwała jest skonstruowana wokół tej części poezji czy twórczości Rymkiewicza, która nie dotyczy właściwie – i tu się nie zgodzę z panem posłem Glińskim – opisywania polskości, a raczej konstruowania polskości bardzo, bardzo bliskiej jakiemuś dziwnemu rodzajowi anarchii, dzikości. Zapewne to nie jest ta polskość, którą chciałabym widzieć w kanonie. I jestem w stanie o tym otwarcie powiedzieć, bo on ją konstruował w zupełnie innych rejestrach.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dzikiej wolności.

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dzikiej wolności, tak.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Obywatelskiej.

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Pełnej też zemsty – być może zaślepionej, bo przecież ta krew z grobu Samuela Zborowskiego miała poprowadzić naród, tak? To nie był więc opis polskości, panie ministrze. To był projekt polskości. I różnie na ten projekt tej tożsamości możemy patrzeć. I to jest oczywiste, że będziemy tutaj go różnie oceniać, ale nie – tak jak mówi pani poseł Koc – z powodów politycznych, to znaczy partyjnych, tylko z powodu tego, jak chcemy widzieć kanon, w jaką stronę chcemy zmierzać. To, dlaczego ta uchwała jest tak, a nie inaczej skonstruowana, jest dla mnie absolutnie zrozumiałe.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

A może cenimy sztukę?

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Proszę?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

A może cenimy sztukę i artyzm?

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak. Możliwe, że też. Myślę, że możemy wchodzić tu w rejestry rozmów bardziej kulturalnych. Ale być może warto uzupełnić tę listę o te książki, które wspomniałam, czyli: „Zachód słońca w Milanówku” i „Juliusz Słowacki pyta o godzinę”. Być może gwoździ prawdy historycznej warto poszerzyć uchwałę o wątek związany z rokiem ‘64, bo też myślę sobie, że gdybym chciała napisać uchwałę dotyczącą chociażby Szymborskiej, to chciałabym stanąć w prawdzie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Zajrzyjmy do teczki.

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Czasami przyjmujemy naprawdę bardzo długie uchwały, a to jest ta historia nam najbliższa i... Nie wiem, być może zaraz złożę taką poprawkę, jeszcze nad tym pomyślę, bo też rozumiem, że ilość czasu, który mamy na dyskusję, jest ograniczona. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. Tak, życiorys niezwykle bogaty. Jeśli wersja miałaby być dłuższa, to być może powinien znaleźć się tam inny fragment – przegrany przed sądem apelacyjnym proces z Michnikiem i „Gazetą Wyborczą” za to, co Rymkiewicz mówił i jak ich oceniał: jako spadkobierców Komunistycznej Partii Polski i Róży Luksemburg.

Inna historia – tu zwracam się do pani wnioskodawcy. A mianowicie „genialny twórca polskiej literatury” w ostatnim akapicie. Genialny...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

No genialny.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie. Myślę o czymś innym. A mianowicie nie wiem, czy w uchwałach Sejmu dotyczących Mickiewicza czy Kopernika było słowo „geniusz”. To sformułowanie jest sformulowaniem wyjątkowym. Rozumiem pani intencje i pani przywiązanie do Rymkiewicza.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jakie słowo pan proponuje? „Wybitny”?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

„Wybitny”. Nie analizowałem wszystkich uchwał, ale w tych poprzednich kadencji nie napotkałem... Pani poseł, ale to nie jest wniosek, tylko to jest moja uwaga, ogólna refleksja w czasie rozmowy. Rozumiem, że każdy twórca jest przywiązany, a pani szczególnie, bo pani jest znawczynią Rymkiewicza, zatem czasami trudno tę brzytwę zastosować i odcinać te byty. Rozumiem to wszystko, tylko mówię: nie bardzo mi się to widzi.

Panie i panowie, pozwólcie, że zamknę dyskusję, bo każdy mógł się wypowiedzieć, zająć stanowisko, wygłosić ocenę.

Stwierdzam, że zakończono pierwsze czytanie projektu uchwały z druku nr 1489. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu.

Pani przewodnicząca, rozumiem, że wyraża pani zgodę, żebyśmy pracowali na projekcie po Biurze Legislacyjnym?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

No właśnie nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Aha

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Proszę mi wybaczyć. Pierwsze dwa akapity – oprócz poprawki w tytule – mają tylko charakter stylistyczny, innej wrażliwości językowej. Wolę swoją wersję językową, swój styl.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak że chciałabym, żeby pierwsze dwa akapity zachować z mojej wersji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym, żeby akapity nr 1, 2 i 3 pozostały w mojej wersji. Natomiast oczywiście, tam, gdzie jest uzupełnienie tytułów, uwzględniłabym rozszerzenie tytułów poezji, które skróciłam w akapicie nr 3. Państwo dopisali słusznie, że trzeba dać pełny tytuł i poprawili.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, to może przy poszczególnych akapitach...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

I już. A potem możemy pracować na wersji uwzględniającej poprawki Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Biuro Legislacyjne chciałoby się wypowiedzieć. Proszę.

Legislator Michał Gajewski:

Dziękuję panie przewodniczący. Michał Gajewski, Biuro Legislacyjne.

Mamy taką propozycję, żebyśmy po prostu pracowali na tekście z druku sejmowego. Natomiast odnośnie do tych naszych poprawek językowych, o których pani przewodnicząca mówi, że je akceptuje, to poprosilibyśmy Komisję o zgodę na naniesienie ich w trybie korekty językowej już po rozpatrzeniu całego projektu. Przyjmijmy jednak, że pracujemy na druku, żeby nie było zbędnych nieporozumień.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czyli na mojej wersji?

Legislator Michał Gajewski:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie, czy jest zgoda na ten tryb pracy, który zaproponowało przed chwilą Biuro Legislacyjne, a który jak najbardziej akceptuje pani przewodnicząca Lichocka?

Rozumiem, że się zgadzacie się, tak? Bo tak będzie efektywniej. Pracujemy na wersji pierwotnej, bez wyczernionych poprawek.

Panie i panowie, czy są uwagi co do samego tytułu projektu uchwały? Pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Uwaga Biura Legislacyjnego, że tam powinna być kropka, jest słuszna.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła tytuł uchwały.

Przechodzimy do akapitu nr 1. Czy są uwagi do akapitu nr 1? Nie ma żadnych uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 1.

Przechodzimy do akapitu nr 2. Pani przewodnicząca Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Chciałabym, żeby pani przewodnicząca rozważyła, czy w tym wątku dotyczącym jego ogrodu, który „został rozślawiony jako jedno z najważniejszych miejsc polskiej poezji”, nie dodać, że został on uwieczniony choćby w nagrodzonym NIKE zbiorze „Zachód słońca w Milanówku”.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

OK.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jeśli chce pani taką poprawkę, to oczywiście – „uwiecznionym na przykład w tomiku (...)”

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

„Choćby”.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

„Choćby” jest umniejszające.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dobrze.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

„Uwieczniony między innymi w tomiku «Zachód słońca w Milanówku »”. Oczywiście ten ogród w Milanówku jest we wszystkich tomikach poezji od ‘91.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak, ale powiedzmy, że w takim bardziej potocznym odczuciu to jest...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Symbol.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani też jest polonistką?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak, jestem absolwentką polonistyki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Czy może przedstawi pani tę wersję, którą uzgodniła pani z panią przewodniczącą?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Oczywiście: „Na początku lat 90. zamieszkał w Milanówku, a ogród przy jego domu rozślawiony został jako jedno z najważniejszych miejsc polskiej poezji, uwiecznione między innymi w nagrodzonym NIKE zbiorze «Zachód słońca w Milanówku »”

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Aż „nagrodzonym NIKE”, proszę pani?

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Myślę... Dobrze.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Bez przesady. Po prostu wymienimy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bez przesady.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Bo zaraz będę tutaj wypisywać nagrody „wSieci”, „Do Rzeczy” i tak dalej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie no, uspokójcie się. Uchwała jest krótka i zwięzła, nie róbmy z tego siedmiu stron.

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

To już to poprawię.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, to jest do akapitu nr 2, tak?

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie, czy jest zgoda na przyjęciu akapitu nr 2 wraz z poprawką pani przewodniczącej Gosek-Popiołek, uzgodnionej z panią przewodniczącą Lichocką?

Biuro Legislacyjne.

Legislator Karina Parśniak:

Dzień dobry, Biuro Legislacyjne. Karina Parśniak.

Chcieliśmy tylko dopytać panią poseł. Poprawki językowe nie zostały zaakceptowane, ale czy w ostatnim zdaniu, które się kończy w tym akapicie nr 2 drugim chodzi o „współlistnienie przeszłości w terażniejszości” czy „przeszłości i terażniejszości”?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Przeszłości w terażniejszości.

Legislator Karina Parśniak:

Ma być taka wersja? Dobrze, w takim razie bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli wszystko jest zrozumiałe, tak? Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Zresztą, jeżeli państwo... Szczerze mówiąc to jest podobne znaczenie, bo chodzi o to, że Jarosław Marek Rymkiewicz uważał, że czasy są jednocześnie – wydarzenia z przeszłości dzieją się cały czas obok nas. Jak stoimy na światłach na ul. Królewskiej, na rogu z Krakowskim Przedmieściem, to toczy się pod koła samochodów święta głowa Gagarina z insurekcji kościuszkowskiej. To jedna z tych scen rozpoczynających „Wieszanie”. Współlistnieniu czasów. Dlatego „teraźniejszości w przeszłości”.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dlatego, że tak jest lepiej

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Z „w” jest chyba lepiej, tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 2 wraz z poprawką pani poseł Gosek-Popiołek.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Panie pośle, jest jeszcze przecinek zaproponowany przed „ale”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to jest detal. Państwo wiedzą, o co chodzi?
Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Gajewski:

Czyli rozumiem, że w ramach upoważnienia będziemy mogli uzupełnić przecinki?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jeżeli nie zmieniają sensu, to tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, tak, tak. I ortografia też.

Legislator Michał Gajewski:

Oczywiście. Taki jest zawsze zakres upoważnienia, który jest udzielany Biuru Legislacyjnemu.
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 2 wraz z poprawką.
Przechodzimy do akapitu nr 3. Czy są jakieś uwagi co do akapitu nr 3?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tutaj w akapicie nr 3, tak jak mówiłam, chciałabym zaakceptować zmiany, które dotyczą tytułów: „Rozmowy polskie latem roku 1983” – tu państwo świetnie wyłapali moją pomyłkę; rozwinięcie tytułu „Mogiła Ordona i inne wiersze z lat 1979–1984”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy to jest potrzebne na piśmie? Pytam się. Nie. Rozumiem, że Biuro Legislacyjne weźmie na siebie dokonanie tych uzupełnień i korekt. Czy są jakieś inne uwagi do akapitu nr 3? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja przyjęła i rozpatrzyła akapit nr 3 wraz z uzupełnieniami Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do akapitu nr 4. Bardzo proszę, czy są uwagi?

Pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Uważam, że uwagi Biura Legislacyjnego są trafne i trzeba je przyjąć.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

I ponownie pytanie podobnej treści: jak rozumiem, państwo, mając zgodę, dokonacie podmiany wersji, która zyskała akceptację?

Legislator Michał Gajewski:

Mhm.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 4 wraz z uzupełnieniami, których dokona Biuro Legislacyjne.

Przechodzimy do akapitu nr 5, który jest akapitem ostatnim. Czy są uwagi?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Biuro Legislacyjne słusznie dodało „Polskiej” i kropkę po 90. rocznicy. Tak że akceptuję te uwagi.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Co z „geniuszem”?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Woli pan: „jeden z najwybitniejszych?”

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak szczerze, to jeżeli pani mnie pyta, to odpowiadam pani: tak, wolałbym. Bo wie pani, sformułowanie „geniusz” jest raczej zarezerwowane dla nielicznych.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jak państwo chcecie. Nie będę tutaj...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Samborski w tej kwestii.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Podzielam pana obawy i zastrzeżenia, dlatego że jednym tchem musielibyśmy wymienić: Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Norwid. Też genialni, prawda? Oczywiście skala geniuszów jest trudna do określenia, ale jest tu przesadny patos i, jak myślę, nadmiar słusznie wykreowanego uznania. Zmieniałbym – proponuję określenie delikatniejsze. Oczywiście może to być „wybitny” czy „najwybitniejszy współczesny”, ale „geniusz” – nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

„Wybitny”, panie pośle? „Wybitnemu”?

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

„Wybitny”, tak.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

„Jeden z najwybitniejszych”? „Wybitny”? Co robimy?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, ale to jest pani projekt.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Wzrokiem pytam Piotra.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, pani przewodnicząca Lichocka pytam wzrokiem, co by panu pasowało?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Zgodziłbym się na „genialnego”, panie przewodniczący. Bo później, przy jakiejś innej postaci możemy się ostro zemścić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tego typu uchwały rządzą się swoimi prawami, ale może bez przesady.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Żeby potem nie zabrakło skali dla innych.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pani autorka musi zdecydować.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie ma lepszych.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, piłeczka została odbita przez pana posła Glińskiego. Pani przewodnicząca musi zdecydować. Tak pani powiedział, jeżeli pani nie dosłyszała.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Wyraziłem swoją opinię.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale odesłał pan decyzję.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Przeliczyłem posłów na sali...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dobrze. To proszę państwa, żeby zamiast „genialnemu” dać coś mocnego, to może: „składa mu hołd jako jednemu z najwybitniejszych twórców polskiej literatury XX i XXI w.”?

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Tak jest. To jest bardziej wiarygodne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Samborski się zgadza.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Zgadzam się absolutnie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Très bien.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Uważam, że nie jesteśmy narodem genialnych poetów.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jesteśmy, jesteśmy. Mamy kilku.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pytanie do Biura Legislacyjnego – czy państwo chcą to mieć na piśmie?

Legislator Michał Gajewski:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Pani poseł Lichocka przygotowuje.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To jest akapit nr 6?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest akapit nr 5, ostatni.

Panie i panowie, chciałbym stwierdzić, że szacowna Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 5 wraz z autopoprawką pani przewodniczącej Lichockiej.

Nie słyszę sprzeciwu. Tym samym stwierdzam, że akapit nr 5 został rozpatrzony i przyjęty.

Panie i panowie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia projektu uchwały dotyczącej Rymkiewicza wraz z naniesionymi poprawkami?

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Ja się sprzeciwiam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest sprzeciw. Będziemy głosować.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Przyniosę panu moją książkę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł Lichocka przyniesie panu posłowi swoją książkę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie dał się przekupić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Da się przekupić, on lubi czytać.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Również poproszę panią przewodniczącą o książkę.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Nie Rymkiewicza, a swoją.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Rymkiewicza wszystkie mam.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To był błąd. Najpierw trzeba było rozdać książki, a później...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie pomyślałam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale są w skórzanej oprawie?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tego nie wiem. Sam nie mam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

No widzi pani, pani poseł – pan poseł Gliński nie ma nawet książki od pani. A ile egzemplarzy autorskich pani dostała?

Możemy głosować? Wszyscy mają karty? Zalogowali się? Proszę państwa, głosujemy.

Kto jest za przyjęciem całości proponowanego projektu wraz z naniesionymi poprawkami? Kto się wstrzymał? A przepraszam, teraz głosujemy, kto jest przeciwko tejże uchwale? Pan poseł Mieszkowski wyciąga legitymację. Widzę, że nie głosował i dlatego czekam. Powtarzam jeszcze raz. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosowania?

Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Dziękuję uprzejmie. Głosowało 19 parlamentarzystów, za przyjęciem było 12, przeciw 1, wstrzymało się 6.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła i rozpatrzyła projekt uchwały dotyczący Rymkiewicza wraz z poprawkami.

Proszę państwa, pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. *Uno momento*. Proszę o zgłaszanie kandydatów. Pan poseł Gliński.

Posel Dominika Chorośńska (PiS):

Proponuję panią Lichocką.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Kto zaproponował? Aha, przepraszam. Pani Chorośńska i pan poseł Gliński zaproponowali panią poseł Lichocką.

Czy pani poseł przyjmuje? Jest zainteresowana.

Czy są inne kandydatury? Nie, nie ma.

Dziękuję uprzejmie. Stwierdzam, że sprawozdawcą komisyjnym będzie pani poseł Lichocka.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.

Proszę państwa, jutro o godz. 9.30 w budynku U, na dole, mamy projekt uchwały prezydium Sejmu w sprawie posła Brauna.